

№ 240

Kalendarzyk tygodniowy:

Czw. św. Irony i Marty.  
Piat. św. Urszuli P. M.  
Sob. św. Korduli.  
Niedz. św. Jana Kantego.  
Pon. św. Rafała Arch.  
Wt. św. Krystyna  
Sr. św. Ewarysta P.

Wschód słońca godz. 6 m. 35  
Zachód słońca godz. 4 m. 54  
Dług dnia godz. 10 m. 19  
Ubyło dnia godz. 6 m. 26

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k.

Półrocznie " 3 "

Kwartalnie " 1 " 50

Miesięczn. " " 50

Odnoszenie 10 k. m.

Egz. pojedynczy 3 k.

Z przeżytką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40

Półrocznie " 3 " 70

ZAGRANICĄ:

Miesięczn. " 1 " 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Czwartek, dnia 20 Października 1910 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minka; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane” na 1-ej stronie 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyi uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu

## Bar à la Hawełka

Piotrkowska 42.

Codziennie ryby w galarecie. Majonezy. — Zakąski wyborowe. — Czwartek i

Niedziela **FLAKI**. — Przyjmuje zamówienia na miasto. 3620

ZAKŁAD OTWARTY DO GODZINY 2 W NOCY.

Teatr Popularny

Jutro o godz. 8 m. 15 wiecz. po raz czwarty

A. MIELEWSKIEGO (KONSTANTYNOWSKA 16)

### Potęga ciemnoty.

Teatr Łódzki

Cegielniana 63. 3355

Jutro o godz. 8 m. 15 wiecz. po cenach zatrzonych

„ODRODZONA EWA”.

Znakomity środek odżywczy

**KEFIR** K. ŻYCKIEGO

poleca apteka W. DANIELECKIEGO.

Łódź, Piotrkowska № 130, tel. 12-93. 423r

Numer dzisiejszy składa się z 10-iu stron.

### Neoslawizm w delegacji austriackiej

W komisji spraw polityki zagranicznej oraz spraw Bośni i Hercegowiny, w delegacji austriackiej, poseł Kramarz wystąpił z krytyką postępowania hr. Aehrenthala w sprawie aneksyi. Skończył on przytem ze sposobności ażeby wyjaśnić swoje stanowisko, jako inicjatora i głównego działacza neoslawizmu, stanowisko, z którego stale kuto przeciw niemu broń na terenie austriackim.

To przemówienie czeskiego polityka wywołało dyskusję o neoslawizmie, w której odezwały się i głosy polskie, i głos austro-węgierskiego ministra spraw zagranicznych.

Posłowi Kramarzowi odpowiadał między innymi ze strony polskiej poseł German. Dał on dość ścisły wyraz stanowiska polskiego, stwierdzając, że polacy nie mogą się entuzjasmować do obecnego systemu sojuszków, to jest do przymierza niemiecko-austriackiego, ale także, iż po drugiej stronie muszą przeczekać, aż zniknie ucisk, który od chwili zjawienia się neoslawizmu, zamiast

slabnąć, rośnie. Określając to stanowisko, dał on zarazem wyjaśnienie, dlaczego polacy byli nieobecni w Sofii.

Trzeba stwierdzić, że polscy członkowie delegacji mieli w tym przedmiocie zadanie nie trudne. Jakkolwiek w ruchu neoslawistycznym kwestya polska z natury rzeczy zajęła pierwsze miejsce, stanowisko polaków było w nim niezwykle proste i jasne.

Oparcie solidarności słowiańskiej na współdziałaniu narodów słowiańskich, w rozwoju sił narodowych każdego z nich, a przede wszystkim na tem, żeby jeden naród słowiański nie uciskał drugiego, nie tamował jego rozwoju, jest idea, której żadne państwo nie ma prawa uważać za skierowaną przeciw jego uczciwym interesom. Za tą idea, gdy została podniesiona, oświadczone się z polskiej strony, bo naród, który sam nie uciska, a natomiast sam jest drogą ucisku skrepowany w swym rozwoju, tylko przyklasnąć jej może.

Jeżeli dziś niema warunków do jej wcielenia w życie, to żalować wypada, ale niema powodu do rozpacz, bo naród polski nie na tem swą przyszłość buduje, że gdzieś, ktoś, jakąś idea przyjmie.

Nie wątpimy, iż poseł Kramarz, który chciałby w Rosyi widzieć istotną przedstawicielkę idei słowiańskiej, ma powody do żalu, rozumiejąc, że w delegacji austriackiej wyrazów tego żalu i słów właściwej krytyki nie mógł zwrócić także w drugim kierunku, w którym głównie należy szukać źródła niepowodzenia jego szlachetnych usiłowań.

Rezultat zmiany, jaka w związku z niepowodzeniem tych usiłowań, nastąpiła w stosunkach politycznych, znakomicie się wyraził w słowach mówcy niemieckiego, posła Bärenreuthera, który zapowiadał stworzenie silnego pogotowia pokojowego (należy czytać — pogotowia zbrojnego) od Bałtyku do Bosforu, przez porozumienie między Austro Węgrami, Niemcami a Turcyą, oraz mówił o potrzebie zbliżenia się Austro-Węgier do

ludów słowiańskich na półwyspie. Innemi słowy, przedstawiciel niemców austriackich zapowiedział likwidację roli Rosyi na całej linii jej interesów europejskich, w szczególności zaś na Bałkanach.

W odpowiedzi na przemówienie członków delegacji, hr. Aehrenthal poświęcił dłuższy ustęp neoslawizmowi.

„Od samego początku byłem przekonany — mówił minister — że ruch neoslawiański niema realnego politycznego znaczenia. Po dłuższej obserwacji tego ruchu muszę jeszcze dodać, że z trudnością da się on pogodzić z interesami monarchii. Nie wątpię, że inicjatorzy ruchu, o ile byli poddani Austro-Węgier, żywili inne przekonania, że mieli nadzieje doprowadzenia do zbliżenia między naszą monarchią a Rosyą i państwami bałkańskimi. Doświadczenie wszakże dowodzi, że stało się inaczej. Okazało się, że dążono nietylko do celów kulturalnych, lecz że robiono wielką politykę. Dowodów na to dostarczył sam dr. Kramarz, mówiąc, że w Sofii musiał walczyć w obronie naszej polityki, nie wiem tylko — wewnętrznej czy zewnętrznej. Mówiono więc o naszej polityce przed aeropagiem, znajdującym się po za monarchią”.

W dalszym ciągu hr. Aehrenthal krytykował neoslawizm, dowodząc, że u narodów egoizmu jest tak silnie rozwinięty, iż sentymentalne dążenia narodów tego samego pochodzenia do pewnego zbliżenia się, będą zawsze niemożliwe do urzeczywistnienia. Wreszcie zaznaczył, że ruch neoslawiański wykracza przeciwko obowiązującej w polityce zasadzie, nie wtrącania się do spraw i polityki innego państwa”.

W takich oględnych słowach hr. Aehrenthal dał uczuć posłowi Kramarzowi, że jego usiłowania skierowane ku naprawie stosunków polsko-rosyjskich wcale niemile były widziane przez sfery rządzące w Austrii, w których interesie naprawa ta nie leży. Z tego, że ten ich interes tak dobrze poparto w Petersburgu w pewnych sferach, które pracowały usilnie i pracują dotychczas, nad pogorszeniem się raczej stosunków rosyjsko-polskich, — cieszą się i berlińscy mężowie stanu.

### Rada narodowa w Galicyi.

Nareszcie, po dwuletniej przerwie, wskrzesiło sejmowe Koło poselskie instytucję rady narodowej, powołanej do strzeżenia narodowej solidarności.

Wiadomo, że radę narodową utworzono w grudniu 1906 r. w miejsce centralnego komitetu wyborczego, który nie mógł już być przystosowanym do nowych, utworzonych przez wprowadzenie powszechnego i równego prawa głosowania do parlamentu, stosunków politycznych. Już jednak w r. 1908 była rada narodowa rozsądzona przez ówczesne zbyt wybujałe ambicje narodowej demokracji. Ciągłe były jednak starania o

jej reaktywowanie i nareszcie teraz powiodło się uzyskać porozumienie stronnictw co do składu nowej rady narodowej. Statut jej zmieniono o tyle, że delegują teraz do niej członków tylko stronnictwa sejmowe, gdy dawniej wybierały do niej delegatów także organizacje narodowe. Oparto więc nową radę narodową na podstawie ciśniejszej, czego za dodatnie znać nie można, ułatwiono jednak jej organizację.

W tych dniach stronnictwa sejmowe, odpowiednio do umówionego klucza, wyznaczyły członków do rady narodowej. I tak konserwatyści zachodni (partya krakowska) wyznaczyły pp.: Halbana, Jędrzejowicza, Niezabitowskiego, hr. Stadnickiego i byłego redaktora „Czasu”, Chylińskiego; konserwatyści wschodni (partya podolska) wyznaczyły pp.: Cieleckiego, Laskowskiego, Moysę, Viviana i redaktora „Gazety narodowej”, Vogla; demokraci starzy pp.: Bandrowskiego, Kleńskiego, Kollischera, Maisa i Rutowskiego; demokraci narodowi pp.: Adama hr. Skarbka, Grabkiego, Pawlikowskiego i Rozwadowskiego; polscy ludowcy pp.: Bojkę, Stapińskiego, Stefczyka, Witosa i Wasunga; centrum pp.: Wrześniowskiego i Thulliego; chrześcijańsko-społeczni ks. Stojalowskiego; dżicy pp.: Tadeusza Cieńskiego i Rayskiego.

Przesesem rady narodowej wybrany będzie p. Cieński.

Fakt wskrzeszenia rady narodowej trzeba przyjąć z największą radością, bo stwarza on pierwszy warunek do zwrotu polityki polskiej w Galicji z terenu zachłannych walk partyjnych, ku zasadom solidarności narodowej.

## Zmiana ministeryalna.

Swieży nominat na stanowisko ministra oświaty prof. L. Kasso nie przestaje być dla prasy rosyjskiej interesującym rebusem. Pośród innych, korespondent „Rieczy” dorzuca do znanej już sylwetki nowego ministra sporo charakterystycznych rysów, jakkolwiek przyznaje, że sama postać jest na razie „najkompletniejszym iksem”, pełnym kontrastów i zagadek. „Brak nastrojów postępowych — nie ulega wątpliwości...” „Ale jaki jest stopień reakcyjności — tego nikt dzisiaj nie powie”. Minister jest „europejczykiem” — „uczonym z przygotowaniem europejskim”. „Wykształcenie średnie prof. Kasso odebrał w Paryżu, a wyższe w Berlinie”. W tych sprzecznych rysach płaczą się i dalsze domysły.

„Osoby — zapewnia korespondent „Rieczy” — które znały ministra twierdzą, że nie będzie on prowadził polityki wojowniczej i że nie pójdzie śladami reakcyjnymi swego poprzednika. O tem świadczy i jego zachowanie się w Petersburgu i jego charakter i temperament. Prócz tego w ministrze tkwi pewna doza „akademizmu”... Lubi dowcip i umie nim wojsować. W ostatnich czasach niejednokrotnie zaczęł swym ciętym językiem tego, którego wypadło mu zastąpić na fotelu ministeryalnym...”

„Kursu” ministra Schwartza nie pochwalal, chociaż na temat ten mówił tylko mimochodem... „Ze wszystkiego sądząc, przypuszczają należy, że nowy minister spadku nie przyjmie i bronić go nie będzie w Dumie...”

Korespondent „Rieczy” powtarza wersję, że nowy minister oświaty jest kandydatem prezesa ministrów, z którym łączy go kuzyństwo. Wobec tego pisze:

„Można rzec, z wielkiem prawdopodobieństwem, że nowy minister będzie tylko wyrazicielem i wykonawcą myśli i życzeń premiera. Żadnych konfliktów nie wywoła, a nawet faktem swego wstąpienia do rady ministrów jeszcze bardziej tylko zwiększy solidarność rady i jej zwartość”.

Wreszcie tenże korespondent tak „zakończył” sylwetkę ministra:

„Nowy minister nie jest jeszcze starym człowiekiem, liczy bowiem trochę więcej, niż lat czterdzieści. Wykwiintny, sybaryta, łączy cechy paryżanina z rysami bursza; zawsze wesoły, dowcipny, pełen sił życiowych. Jest bogaty, ceni komfort, śmiech, lubi balet...”

„Nie jest bynajmniej typowym profesorem rosyjskim. I będzie, tak mówią, znający

go bliżej, zupełnie nietypowym rosyjskim ministrem oświaty...”

„Russk. sl.” przypomina natomiast, że prof. L. Kasso był mianowany dyrektorem liceum moskiewskiego na życzenie b. ministra. Z tego powodu gazeta wyciąga taki wniosek.

„A. Schwartz i L. A. Kasso nie byli przyjaciółmi, ale b. minister zawsze otaczał opieką nowego ministra. Obadwaj byli ludźmi pokrewnych poglądów i tendencji”.

Nowa zatem sprzeczna informacja...

Wreszcie godzi się zanotować pragnienia posła Puryszkiewicza, albowiem jakżeby się bez niego obyć mogło. P. Puryszkiewicz mniema, że jest tylko „jedyna droga”, po której szedł b. minister i wyraża życzenie, aby i nowy szedł utworzoną ścieżką...

## Tow. akc. Gazowni łódzkiej.

Konsorcjum Gazowni łódzkiej przekształcone zostanie wkrótce na Towarzystwo akcyjne, którego ustawę już przedstawiono do zatwierdzenia.

W myśl ustawy, przy eksploatacji zakładów gazowych, Towarzystwo kieruje się kontraktem, zawartym 20 sierpnia 1909 r. pomiędzy magistratem m. Łodzi a grupą obywateli łódzkich, jak również umowami, jakie w sprawie przedłużenia dzierżawy Gazowni mogą być zawierane z zarządem miejskim.

Wszystkie prawa i obowiązki, wypływające ze wspomnianego kontraktu, przelane zostają na Towarzystwo.

Kapitał zakładowy Towarzystwa wynosi rubli 750,000, podzielonych na 3,000 akcji po 250 rb. każda.

Po ogłoszeniu ustawy akcjonariusze wnoszą nie później niż w ciągu 6-iu miesięcy na każdą akcję 40% nominalnej wartości. Termin i rozmiar następnych wkładów wyznacza zarząd, w miarę potrzeby.

Akcje mogą być, stosownie do żądania właściciela, imienne lub na okaziciela.

Sprawami Towarzystwa zawiaduje zarząd i ogólne zebranie akcjonariuszów. Zarząd składa się z 6-iu dyrektorów.

W ogólnym zebraniu akcjonariusze biorą udział osobiście lub przez pełnomocników. Każde 4 akcje dają prawo do głosu, lecz jeden akcjonariusz nie może mieć na podstawie posiadanych akcji więcej głosów nad 60.

Właściciele akcji, mający mniej niż 4 akcje, mogą łączyć z pełnomocnictwem swoje akcje, w celu otrzymania prawa na 1 i więcej głosów.

Tenuta dzierżawna na rzecz kasy miejskiej wynosi 107,000 rb. rocznie.

Prócz tego Towarzystwo ma wykonać inwestycje w Gazowni za minimum 400,000 i poczynić zadeklarowane dobrowolnie ustępstwa od czyistych dochodów, przewidzianych w projektowanej ustawie Towarzystwa akcyjnego.

Odpowiednie paragrafy, charakteryzujące pracę tych obywateli dla dobra miasta — brzmią, jak następuje:

§ 56. Po zatwierdzeniu sprawozdania przez zebranie ogólne, z czystego dochodu, tj. z sumy, pozostającej w końcu roku operacyjnego, po pokryciu wszystkich wydatków eksploatacji zakładów gazowych, w tem zawartych w kontrakcie wypłat kasie miejskiej, i za potrąceniem sumy dostatecznej dla umorzenia, do upływu terminu dzierżawy, wydatkowanego przez Towarzystwo, na przewidziane w § 4 umowy dzierżawnej, budowy itp., kapitału w sumie 400,000 rb. i więcej, o ile zajdzie potrzeba — odlicza się: 1) na kapitał zapasowy wyznaczony na pokrycie nieprzewidzianych strat, mogących powstać od nieszczęśliwych wypadków, skutkiem eksploatacji Gazowni, mianowicie: a) 10% na rachunek „A”, b) 10% z pozostałości na rachunek „B”; 2) 1% od kapitału zakładowego Towarzystwa na wynagrodzenie zarządu.

Pozostałość czystego zysku wyznaczona zostaje na dywidendę dla akcjonariuszów, lecz jeśli owa pozostałość przewyższy 8%, od wniesionego już w tym czasie przez akcjonariuszów kapitału, to na dywidendę przeznaczona się tylko 8% od tegoż kapitału, a reszta zysku rozdziela się na dwie części, mianowicie: a) 1/4 na superdywidendę dla akcjonariuszów i b) 3/4 wyznaczone zostaje

na utworzenie funduszu szpitalnego na budowę szpitala miejskiego w Łodzi.

Tworzenie funduszu szpitalnego z 3/4 pozostałości czystego zysku rozpoczyna się po umorzeniu wszystkich wydatków, związanych z organizacją Towarzystwa.

W razie zawieszenia działalności Towarzystwa, kapitał zapasowy według rachunku „A” rozdziela się pomiędzy akcjonariuszami, a z rachunku „B” — przelewa się do funduszu szpitalnego.

§ 57. Kapitał szpitalny wraz z procentami zdeponowany być winien w łódzkim banku handlowym, lub w łódzkim oddziale warszawskiego banku handlowego, w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego m. Łodzi, lub w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego Królestwa Polskiego.

Ponieważ wzmiankowany fundusz szpitalny ma na celu dobro miasta, więc zarząd Towarzystwa akcyjnego zawiaduje nim pod kontrolą łódzkiego zarządu miejskiego. Z tegoż samego powodu zarząd Towarzystwa powinien działać w porozumieniu z magistratem, co do wydatkowania funduszu na budowę szpitala miejskiego.

Założycielami Towarzystwa są pp.: inżynier-technolog Kazimierz Arkuszewski, inżynier-budowniczy Dawid Lande, kupiec Teodor Meyerhoff, fabrykant Zygmunt Ryehter, przemysłowiec Fryderyk Ernest Leonhardt, kupiec Edward Heiman, kupiec Wilhelm Hordliczka, fabrykant Adolf Daube, fabrykant Cezar Eizenbraun i właściciel domu Dawid Tempel. (a)

## Echa zbrodni na Jasnej Górze.

### Naganka na ks. Rejmana.

Prasa po większej części obecnie dosyć cierpko wyraża się o gospodarce ks. Rejmana na Jasnej Górze. Pewnie, że to, co się tam stało, wielką wyrządziło krzywdę narodowi polskiemu, nie dlatego, aby jego dobre imię miało podkopać, ani dlatego, żeby to miało świadczyć o zgangrenowaniu narodowym, jeno dlatego, że da broń w rękę i tak już wielu nieprzyjaciółom naszym.

Mimo wielkiej winy ks. przeora Rejmana, nie można odmówić jego rządowi dużych zasług. To, co się stało na Jasnej Górze, jest jednak nietylko wyłącznie jego winą; wszyscy bowiem paulini jednakowo zawiniли, a nawet więcej: boć jeżeli wiedzieli, że źle się dzieje, to ich obowiązkiem było przedewszystkiem zwrócić uwagę przeora, a gdy to nie pomogło, oddać rzecz całą pod rozpoznanie wyższej władzy duchownej.

Nieuczciwość dwóch paulinów nie może jednak pozbawić zasług dla klasztoru jasnogórskiego ks. Rejmana, który dziś jest tak oczernionym, jakby go chciano postawić na równi z o. Izydorem, lub Damazym.

Po za gospodarczymi czynnościami o. Rejmana, który z gruntu Jasną Górę odrestaurował, w kościele dał nowe fundamenty, gdyż dawne, z kamienia wapiennego zrobione, zupełnie zwiędziały, miał jeszcze niejedną ważną sprawę do załatwienia ks. Rejman na zewnątrz klasztoru, a przedewszystkiem musiał załatwić wszystkie żądania, stawiane klasztorowi przez władze administracyjne.

Musimy zaznaczyć, że przy objęciu rządów w klasztorze przez o. Rejmana wiele kwestyi było jeszcze od 1863 roku niezafatwionych.

Do tej epoki zaliczyć wypada ulokowanie w podziemiach na wałach licznego oddziału kawalerji, której konie znalazły tu pomieszczenie.

Dzięki jego zabiegom i staraniom, niejedna dosyć ważna dla klasztoru sprawa została pomyslnie załatwiona, między innymi — usunięcie wojskowych i wojska z Jasnej Góry.

Za czasów generał-gubernatora Hurki nadaremnie szły pertraktacje, aby te konie i wojsko z Jasnej Góry usunąć. Dopiero starania te odniosły pożądany skutek za rządów księcia Imeretyńskiego, który, przybywszy na Jasną Górę i zwiędziwszy stajnie, znajdujące się pod ziemią, sam zawyrokował, że nie są one odpowiednie ani dla żołnierzy, ani dla koni, mało posiadają światła i trudny przewiew powietrza.

Liczne dobra, które posiadała dawniej Jasna Góra, rząd przejął na siebie po 1863 roku, za to





A. Comte-Wilgockiej i pianistki pauny Zofii Bernsteinówny.

Mimo starannie ułożonego programu — koncert wczorajszy nie pociągnął takiej liczby publiczności, jakiej się spodziewano.

Pani Comte-Wilgocka posiada dużo wartościowego materiału głosowego, sporo dźwięku metalicznego, oraz podatności do zmiany wedle potrzeby barwy głosu, przy wydoskonalonej technice. Artystka potrafi zająć słuchaczy swoim wykwintnym śpiewem.

Na program wczorajszego występu złożył się szereg pieśni, odśpiewanych po włosku, francusku i po polsku. Między innymi utalentowana artystka wykonała: „Il core di fuoco“, „Bergerette du XVIII siècle“—Marcello, „Jasną noc“—Kitelberga, „Noe księżycową“—Melcera, „Czarne motyle“—Wertheima, „Jutro“—Straussa, „Tęsknotę“—Reyera i kilka innych drobnych utworów. Śpiewaczkę darzono gromkimi oklaskami i bukietami żywych kwiatów.

Panna Zofia Bernsteinówna zaprezentowała się jako uzdolniona pianistka, posiadająca wyrobioną technikę, oraz wielkie poczucie artystyczne.

Na popis posłużyły jej utwory Beethovena, Chopina i Schumana.

Przyjmowano ją bardzo życzliwie, oklaskując każdy numer programu i ofiarując wiązanek kwiatów.

(x) Z salonu sztuk pięknych. Z przyczyn nieprzewidzianych otwarcie stałego salonu sztuk pięknych p. Em. Pietkiewicza przy ul. Dzielnej № 7 nastąpi jutro o g. 8 wiecz. a więc z opóźnieniem o jeden dzień.

Bilety sezonowe dnia tego nie będą ważne. Wejście na otwarcie 50 kop.

### Od policmajstra m. Łodzi.

Były pisarz mojej kancelaryi, Wincenty Wiatrowski, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej w domu pod № 41, wydalony został z mojej kancelaryi za niuczciwe postępowanie na służbie, wymaganie pieniędzy od różnych osób, zwłaszcza cudzoziemców, poddanych zagranicznych, zwracających się do Wiatrowskiego o wyrobienie im rosyjskich świadectw na mieszkanie lub przesiedlenie do Rosyi. Wobec tego, że Wiatrowski mianuje się urzędnikiem mojej kancelaryi, którym nigdy nie był i oddany obecnie został przezemnie pod sąd, ostrzegam publiczność, aby była ostrożną przy zawieraniu z Wiatrowskim jakichkolwiek umów, o wyrabianie świadectw na prawo mieszkania w Państwie rosyjskiem.

Znalezione przy rewizji w mieszkaniu Wiatrowskiego w dniu 14 października r. b. świadectwa rosyjskie (widy), paszporty zagraniczne i inne dokumenty, odebrane Wiatrowskiemu, po sprawdzeniu i odnalezieniu miejsca zamieszkania ich właścicieli, będą im zwrócone.

Policmajster m. Łodzi

(podpisano) Riezano w.

### Z WARSZAWY.

\* Prawyborzy do rady państwa.

Wczoraj, w południe, w dyrekcji głównej T. K. Z. odbyły się, pod przewodnictwem prezesa dyrekcji szczegółowej, prawyborzy do rady państwa.

Zebrało się 15-tu wyborców, którzy prawie jednomyślnie powołali na wyborców: pp. Ignacego Jasiukowicza, Leopolda bar. Kronenberga, Władysława Łubieńskiego, Józefa Morawskiego, Ignacego Szebekę i Stanisława Wodzińskiego.

\* Rewizya senatorska.

Senator Neidhardt przybył do Warszawy onegdaj wieczorem i zamieszkał w hotelu „Bristol“.

Na dworcu kolejowym powitał go oberpolicmajster, generał Meyer.

Z członków komisji senatorskiej przybyli już: podprokurator Czerniawski i podprokurator Wołodkiewicz, mają zaś przybyć: baron Sztakelberg, prokurator Litowczenko, sędzia śledczy Minczenko i Dobrjakow.

Przybyli także niektórzy kanceliści poprzedniej kancelaryi senatora.

Członkowie komisji zwiedzili w ratuszu lokal, w którym złożono materiały śledczy, oraz dowody rzeczowe, zebrane podczas poprzednich rewizyj. Przy lokalu tym był przez lato umieszczony posterunek straży ogniowej.

Lokalu dla kancelaryi komisji jeszcze nie wynajęto.

### Z KRÓLESTWA.

Wybory do rady państwa. Wczoraj w Radomiu w gmachu dyrekcji szczegółowej T. K. Z. odbyły się wybory wyborców posła do rady państwa. Przybyło 36 wyborców. Przewodniczył p. Adam Olszewski. Na wyborców wybrani pp.: Gustaw Bąkowski, Aleksy Gróbecki, Józef Dobiecki, August Drużbacki, Zygmunt Leszczyński i Zygmunt hr. Wielopolski.

### Z dzielnic polskich.

ZE LWOWA. We Lwowie od dnia 22 do 28 b. m. odbywać się będzie zjazd muzyków polskich, w połączeniu z obchodem setnej rocznicy urodzin Fryderyka Chopina. Obchód rozpocznie się w nadchodzącą sobotę, d. 22 b. m. o godzinie 9 wieczorem towarzyskim zebraniem uczestników zjazdu w sali „Kola literacko-artystycznego“. Uroczyste otwarcie zjazdu muzyków polskich nastąpi w poniedziałek, d. 24 b. m.

— W niedzielę odbyło się poświęcenie bursy grunwaldzkiej, zbudowanej staraniem Związku okręgowego lwowskiego Towarzystwa Szkoły ludowej. Poświęcenia dokonał ks. arcybiskup Bilezewski, który wygłosił gorącą przemowę do zebranych i młodzieży. Obecni byli: marsz. hr. Badeni, prezes Kola polskiego Głabiński, liczne grono posłów, radni miejscy, prezydium itd. Przemawiali: dr. Adam, jeden z wychowauców bursy i prezes T. S. L. Bandrowski.

— W niedzielę obradował zjazd delegatów galicyjskiego Związku Towarzystw sokolich, pod przewodnictwem prezesa, d-ra Fischera. Uchwalono zamianować członkami honorowymi: ks. arcybiskupa Bilezewskiego, ks. biskupa Bandurskiego i Paderewskiego. Polecono wydziałowi, aby rozpatrzył wnioski w sprawie wprowadzenia ćwiczeń w strzeżaniu z broni palnej do ćwiczeń gimnastycznych i aby przygotował plan strzelnicy. Następnie uchwalono uzupełnić strój sokoli tornistrami. Dalej zaapelowano do delegatów krakowskich, aby starali się przyspieszyć wybór miejsca pod pomnik Kosciuszki na Rynku w Krakowie.

### Ostatnia pocztą.

— Według krążących w Petersburgu pogłosek, w najbliższej przyszłości zajść mają duże zmiany w łonie Rady ministrów. Prezes Rady obejmie tekę ministra spraw zagranicznych, zatrzymując oczywiście nadal przewodnictwo w gabinecie. Ministrem spraw wewnętrznych mianowany będzie generał-gubernator finlandzki generał-lejtenant Zein.

Co się tyczy Finlandyi, to wspólnie z krajem nadbałtyckim będzie przyłączona do wileńskiego okręgu wojskowego, w którym na stanowisko dowódcy powołany będzie członek Rady państwa bar. Meller-Zakomelski.

— Ze Lwowa donoszą że sytuacja sejmowa, wywołana sprawą reformy wyborczej, zaostrza się, wskutek tego, że podolacy stoją w opozycji nawet do kompromisowego załatwienia sprawy. Poseł Leo zgłosił imieniem lewicy wniosek nagły, domagający się, aby komisya dla reformy wyborczej w trzech dniach zdała sprawę ze swoich czynności.

Posłowie demokratyczni, ludowcy i rusini wypowiedzieli się za nagłością wniosku; rusini oświadczyli, że nie cofną się przed najostrejszymi środkami, aby wyjednać reformę wyborczą. Jak słychać, marszałek oświadczył, że w podobnym stanie rzeczy nie podejmie się rokowań między konserwatyistami a lewicą i ludowcami.

— Z Lizbony donoszą: Pogrzeb admirała Reisa i zamordowanego d-ra Bomparda odbył się wczoraj przy ogromnym udziale publiczności i wśród odgłosów portugalskiego hymnu narodowego. W pochodzie pogrzebowym uczestniczyło także bardzo wiele kobiet i dzieci. Ze stowarzyszeń kościelnych nie zauważono nikogo. Trumną wieszono na armatach.

— Pod zarzutem zamordowania admirała

Reisa aresztowano w Lizbonie pięć osób. Patriarcha Lizbony, w liście wystosowanym do ministra sprawliwości, oświadczył, że przyłącza się do republiki.

— Według ostatnich wiadomości, Venizelos przyjął powierzoną mu przez króla misję utworzenia gabinetu ministrów. Venizelos oświadczył, że zamierza zaprowadzić porządek w kraju, przywrócić dyscyplinę w armii i przeprowadzić w możliwie szybkim czasie rewizję konstytucyi przez zgromadzenie prawodawcze. Przywódcy stronnictw Rallis i Mawromichalis zachowują się w sposób wyczekujący. Teotokis natomiast obiecał poparcie polityce Venizelosa.

— Z Bałogrodu telegrafują: Stan zdrowia następcy tronu ks. Aleksandra jest prawie beznadziejny.

— Z Ueskuebu donoszą, że wykoleił się w nocy pociąg towarowy. Wskutek wstrząśnienia wybuchła bomba, transportowana potajemnie pociągiem. Wiele wagonów zostało zdemolowanych. Kilku ludzi z obsługi kolejowej jest zabitych i rannych.

— Z okazji wyborów w Pointbourgh na wyspie francuskiej Guadeloupe, przyszło w tych dniach do burzliwych demonstracji. Demonstranci dopuścili szturm do ratusza i zaczęli czynnie żandarmeryę, która poczęła strzelać do tłumów. Sześć osób zostało zabitych.

— Wskutek szalonej burzy morskiej, panującej od środy u pobrzeży angielskich, straciło wielu ludzi życie. Potwierdza się wieść, że parostatek „Cranford“ rozbił się pod Hartlepool. Załoga złożona z 22 ludzi, utonąła; 6 trupów wyrzuciło morze na brzeg. Łódź ratunkowa z Criccieth powróciła bez masztu i uszkodzona po 14 godzinnych, daremnych usiłowaniu ratowania załogi 2 tonających żaglowców.

— We wtorek odbyła się dłuższa narada przewodniczących wszystkich klubów sejmu galicyjskiego w sprawie kanałów wodnych. W konferencji tej wzięli także udział: minister skarbu dr. Biliński, minister dr. Duleba, marszałek krajowy hr. Badeni i namiestnik dr. Bobrzyński.

Minister, dr. Biliński, przedstawił znane stanowisko rządu, iż ze względu na wysokie koszty, budowa kanałów nie może być przeprowadzoną, natomiast rząd gotów jest wyznać jako odszkodowanie interesowanym krajom dotacje na inne cele inwestycyjne. Galicya otrzymałaby z tego 120 milionów koron.

Nad sprawą tą przeprowadzono dyskusję informacyjną i obradować będą jeszcze nad nią kluby sejmowe, a dziś sejmowe Koło polskie.

Wogóle sprawa kanałów usposobiła bardzo wojowniczo koła lewicy.

Prawica podzieliła się na dwa obozy: jedna grupa zachowuje się w tej sprawie obojętnie, druga zaś chce przeprowadzenia ustawy o budowie dróg wodnych. Rusini są zwolennikami kompensaty.

W czasie obiadu, wydanego przez marszałka hr. Badeniego na cześć ministra Bilińskiego, oświadczył minister wobec jednego z posłów: „Muszę otwarcie powiedzieć, że przeprowadzenie ustawy kanałowej jest niemożliwe“.

Na takie postawienie sprawy większość sejmowa absolutnie się nie zgodzi.

### TELEGRAMY.

Petersburg, 19 października. (WI.) Wczoraj na posiedzeniu tutejszej rady miejskiej przyszło do zajść skandalicznych, kiedy został wniesiony projekt uczczenia pamięci zmarłego Muromcewa przez powstanie z miejsc. Przewodniczący zarządził głosowanie czy rada miejska ma uczcić w projektowanej formie pamięć pierwszego prezesa pierwszej Dumy państwowej. Uczczenie pamięci odrzucono 55 głosami przeciwko 44.

Co się tyczy choroby Muromcewa, to nadchodzi następujące szczegóły:

Po spędzeniu lata w Kissingen Muromcew czuł się doskonale, to też jego skon był niespodzianką dla osób bliżej go znających.

W celu zajęcia się sprawami pogrzebu zebrał się centralny komitet partii konst.-demokratycznej.

Na pogrzeb Muromcewa wyjechali do Mo

skwy posłowie do Dumy państwowej Kowalewski, Rodiczew, Kolubiakin i Grodeskul.

Trudowicy wysłali do wdowy po zmarłym Murmowcie telegram kondolencyjny, oraz przesłali wieniec z następującym napisem: „Godnemu wybrańcowi pierwszych przedstawicieli narodu, mężnemu wyrazieliowi woli narodu”. Październikowcy, jak wiadomo, przesłali wieniec z napisem: „Pierwszemu przedstawicielowi pierwszej Dumy państwowej.”

Na wieść żałobną o skonie b. prezydenta na znak żałoby przerwane zostało posiedzenie Tow. prawniczego.

Frakcyja k.-d. wydelehowała na pogrzeb Murmowca posłów Golowina i Milukowa.

Adwokaci przysięgli wręczyli wieniec b. posłowi do pierwszej Dumy państwowej, Nabokowowi, który będzie reprezentantem prawników na pogrzebie.

W wyższych uczelniach robione są składki na wieniec.

**Petersburg, 19 października.** (Wl.) Do Dumy państwowej wniesiony został projekt zmian w sposobie wydawania koncesji na koleje prywatne. Zaproponowano, aby sprawy te decydowane były z udziałem czterech delegatów z pośród członków Rady państwa i tyluż delegatów z pośród członków Dumy państwowej.

**Lwów, 19 października.** (Wl.) Zapowiedziane na dzień jutrzejszy pełne zgromadzenie sejmiku galicyjskiego zostało odwołane, aby uniknąć motywu do wystosowania votum braku zaufania do ministra Bilińskiego w sprawie budowy kanałów wodnych w Galicyi.

**Capo d'Istria, 19 października.** (Wl.) Na wczorajszym posiedzeniu sejmiku przyszło do burzliwych scen. Posłowie chorwaccy zgłosili 60 wniosków nagłych, poczem przemawiali w języku chorwackim. Marszałek oświadczył, że nie rozumie po chorwacku i nie może odpowiadać na zapytania, stawiane w języku dla niego niezrozumiałym. Wywołało to wielką wrzawę na ławach posłów chorwackich, którzy rzucili się na trybunę prezydyalną, zerwali ze stołu prezydyalnego zielone sukno, podarli akta i rzucili je na stół prezydyalny. Przyszło do starcia z posłami włoskimi.

Przewodniczący zarządził przerwę, po której zastępca rządu ogłosił zamknięcie sejmiku.

**Białogród, 19 października.** (Wl.) Stan zdrowia następcy tronu rozpaczliwy. Lekarze stwierdzili stałe pogorszenie.

**Düsseldorf, 19 października.** (Wl.) Podoficer Henz, nie otrzymawszy urlopu, wyraził się wobec kolegów: Nie jestem socjalistą, ale mogę jeszcze nim zostać. To wystarczyło, aby sąd wojskowy skazał go na 7 tygodni aresztu i degradację.

**Londyn, 19 października.** (Wl.) Zdetronizowany król portugalski Manuel wraz z królową matką Amelią wyładowali w dniu dzisiejszym w porcie wojennym w Plymouth (Anglia).

**Nowy York, 19 października.** (Wl.) Wellman uratowany szczęśliwie, na pokładzie parowca „Trent” zmierza do łądu stałego, którego jest już blisko.

Wszystkie organy prasy witają go entuzjastycznie, składają życzenia z powodu szczęśliwego uratowania. Jednakże, prawie jednogłośnie jest zdanie fachowców, że przedsięwzięcie Wellmana było w tych warunkach wprost szaleństwem. Środki jakimi balon rozporządzał, były niedostateczne, i wcale nie wypróbowane.

**Nowy York, 19 października.** (Wl.) Wiadomości, nadchodzące z Kuby o strasznym orkanie, jaki się tam srożył w dniu onegdajszym i wczorajszym, notują coraz większe klęski wszelkiego rodzaju. Hawana, stolica Kuby, z powodu gwałtownego podniesienia się poziomu morza, w całej nadmorskiej dzielnicy została zalana. Z różnych miast z głębi kraju nadchodzą podobne wieści.

Obliczają dotychczas straty w ludziach, zabitych i rannych do tysiąca osób. Wiele tysięcy pozostało bez dachu. Najwięcej ucierpiała wschodnia część wyspy. Zwiwo bananów i pszenicy zupełnie tam przepadło.

**Londyn, 20 października.** (P.) „Reuter” donosi, że nota brytyjska do Persyi nakłaga o organizację sił miejscowych pod kierunkiem pięciu lub dziesięciu oficerów armii indyjskiej dla obrony drogi z Buszru do Ispahanu, jeśli porządek na drodze tej nie będzie przywrócony w ciągu

trzech miesięcy. Nie podnoszono kwestyi, aby rząd Indyi brał na siebie odpowiedzialność w tym względzie lub też dopuścił się zamachu na całość Persyi.

**Konstantynopol, 20 października.** (P.) Nominację tutejszego posła greckiego Griperysa greckim ministrem spraw zagranicznych przyjęto tu z zadowoleniem; złagodziła ona wrażenie wywołane nominacją Venizelosa, przeciw której prawdopodobnie Porta protestować nie będzie.

**Białogród, 20 października.** (P.) Król angielski w wyrażeniach nader ciepłych zwrócił się do króla Piotra z zapytaniem o stan zdrowia królewicza Aleksandra i życzył mu wyzdrowienia.

Rząd czarnogórski również dowiadywał się o zdrowie królewicza.

Wieczorem powtórnie przybywa do Białogrodu prof. Chwastek.

### Z ostatniej chwili.

**Londyn, 20 października.** (Wl.) Z powodu pogłosek, obiegających w ostatnich dniach o dymisji pruskiego ministra wojny, Hearingena, prasa tutejsza żywo interesuje się przyczynami, które wywołały powstanie tych pogłosek.

„Westminster Gazette” pisze, że pogłoski te, chociaż spotkają się może nawet z urzędowym zaprzeczeniem, uważać należy prawie za pewne, gdyż ministrowi pruskiemu nie udało się pozyskać dla projektu zwiększenia wydatków na wojsko, a zwłaszcza marynarkę, ministra skarbu i rady związkowej.

Jeśli wnioski ministra wojny, będące wynikiem osobistej inicjatywy cesarza Wilhelma, nie uzyskały aprobaty rady związkowej, to widocznie stan finansów Niemiec przedstawia się w gorszym świetle, aniżeli przypuszczano. Kwestya powiększenia zbrojeń jest aktualna wobec planowej polityki Anglii i może doprowadzić prędzej niż można przypuścić do rozstrzygnięcia kwestyi, czy zbrojenia Europy mają dalej w tem samym co dotychczas tempie postępować, czy też nastąpi porozumienie co do ograniczenia zbrojeń. Że pruski minister—kończy gazeta—ustępuje ze swego stanowiska, ponieważ nie spełnia zadania, włożonego na niego przez cesarza, jest faktem tak znamienym, że trzeba z naprężeniem oczekiwać dalszych jego konsekwencji.

**Paryż, 20 października.** (Wl.) Rząd jest zaniepokojony uchwałą maszynistów kolei południowych, aby wznowić strajk, i obawia się, iż przez to ogólny strajk kolejowy wybuchnie na nowo.

**Konstantynopol, 20 października.** (Wl.) Na wypadek aneksyi w Persyi przez Rosyę i Anglię otrzymać ma Turcja daleko idące koncesyje, za cenę nieprotestowania przeciw aneksyi.

**Berlin, 20 października.** (Wl.) Bawi tutaj delegat rosyjskiego ministerium spraw wewnętrznych, celem zbadania stosunków agrarno politycznych prusko-polskich.

**Berlin, 20 października.** (Wl.) W tutejszych kołach uważają dojście do skutku pożyczki francusko-tureckiej za zupełnie zdecydowane. Ostatecznie zaś zrealizowanie jej potrwa jeszcze jednak jakiś czas.

**Wrocław, 20 października.** (Wl.) Ministerium kolei odmówiło 24 urzędnikom udzielenia odznaki za 25 lat służby, z powodu niedostatecznej agitacji podczas zeszłorocznych wyborów do rady miejskiej w Katowicach.

**Madryt, 20 października.** (Wl.) Większość zakonników zbiegłych z Portugalii przed prześladowaniem, opuściła Hiszpanię. Rząd obstaje przy swej uchwale, aby żaden z nich nie pozostał dłużej nad kilka dni w Hiszpanii.

**Hamburg, 20 października.** (Wl.) Dziś powróciła większa część robotników z warsztatów okrętowych do pracy. Strajk należy uważać za zakończony.

**Brema, 20 października.** (Wl.) Strajk funkcjonariuszów tramwajowych trwa w dalszym cią-

gu. Dyrekcya nie chce ustąpić ze swego stanowiska.

**Petersburg, 20 października.** (Wl.) Zboże na rynkach w Cesarstwie notowane słabo, w Berlinie pszenica i żyto mocniej, w Londynie pszenica i jęczmień bardzo silnie, kukurydza i owies spokojnie, w Nowym Jorku pszenica i kukurydza słabo.

**Odesa, 20 października.** (Wl.) Ceny wełny hiszpańskiej poszły nieco w górę, chociaż na rynkach brak popytu. Kupcy i dostawcy wstrzymują się od obrotu. Zapasy nieznaczące, wynoszą za ledwie 20,000 pudów.

**Kokanda, 20 października.** (Wl.) Dowóz bawełny duży. Andiańska po 14 rubli 80 kop. za pud.

**Aleksandrya, 20 października.** (Wl.) Nastroj z bawełną spokojny.

**Liverpol, 20 października.** (Wl.) Ruch na rynkach bawełnianych osłabł.

W piątek, dnia 21 go października, jako w pierwszą rocznicę śmierci

s. † p.

## KONSTANTEGO ORZECZOWSKIEGO

odbędzie się za spokój duszy Jego o godzinie 10 rano nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża w kaplicy św. Antoniego, na które zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych  
**Żona z dziećmi.**  
3648

## OFIARY.

Dla biednych dzieci.

Terenia J., w dniu swych imienia, zbierane dwa złote.

Sprostowanie W numerze wczorajszym w wykazie ofiar wkradła się omyłka, którą niniejszem prostujemy:

Pracownicy drogi żelaznej fabryczno Łódzkiej stacyi Karolew (a nie Wódzaw) złożyli 66 rb. 65 kop. na budowę kościoła św. Stanisława Kostki.

### SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
19/X 1 pp.	742.9	+ 8.6	96	Pd W 0	Z data 19/X
19/X 9 w.	742.4	+ 7.8	96	Pd W 1	Temperatura max. +9.2° C.
20/X 7 r.	741.0	+ 3.5	98	Pd W 2	min. +2.4° C. Opada 0.0



Według jednogłośnie zdani wybitnych uczonych, Odol doskonale odpowiada współczesnym wymaganiom higieny i wobec tego uznany został za najlepszy ze wszystkich znanych dotychczas płynów do płukania ust.

## ANARCHIA W LIZBONIE.

Skutkiem ostrej cenzury, zaprowadzonej przez nowe władze portugalskie dla depesz prasowych, korespondent specjalny berlińskiego „Lokal Anzeigera“ zmuszony był depeszę, datowaną d. 12-go b. m., przesłać pocztą do Madrytu, zkąd dopiero wysłano ją telegraficznie do stolicy Niemiec. Nie ulega wątpliwości, że cenzura lizbońska nie byłaby jej przepuściła, zawiera bowiem aż nadto jaskrawy obraz bezprawia, dzikości obyczajów i rządu, a raczej bezrządu żołdactwa, na ulicach Lizbony.

W ciągu nocy — czytamy tam — alarmowano ponownie załogę. Konnica i artylerja zajęły nawet plac Roccio, w środku miasta. Powodem ruchów tych wojska były awantury wieczora poprzedniego przed klasztorem Campanilo. Władze i dzienniki znów zapewnijają że jezuiti ciskali bomby na żołnierzy. Bomb tych jednak nie znaleziono śladu. W istocie zaszła bójka pomiędzy żołnierzami armii lądowej a marynarzami, rabującymi klasztor, przyczem wymieniono liczne strzały.

Postępowanie tego żołdactwa przypomina żywo czyny bokserów chińskich. Gdy przybył przed klasztor, wywożono z niego własnie kasę ogniową, skonfiskowaną przez władze republikańskie. Po ogłoszeniu urzędowej konfiskaty nawet naczynń kościelnych, rozpoczął się rabunek klasztoru przez żołdactwo. Równie rozpustny, jak oburzający i barbarzyński. Wizerunki świętych rozbijano poprostu o ściany, wielkie świece woskowe łamano na kolanach, ornaty wyrzuczano z szuflad zakrystyi i rozdeptywano. Dla uciechy również druzgotano nawet ubogie sprzęty zakonników w celach klasztornych.

Najciekawszy wszakże okaz w tym chaosie stanowił oficer marynarki, który, trzymając obnażoną szablę w dłoni, oprowadzał ciekawych po klasztorze, pokazując im ze śmiechem ślady rabunku.

Godnym jego towarzyszem jest inny oficer, zabawiający ciekawych, zwiedzających pałac królewski, przez zasiadanie na tronie królewskim i ulicznikowskie przedrzeźnianie króla, któremu tak niedawno jeszcze przysięgał wierność.

W pałacu pokój królewski pozostał w takim stanie, w jakim znajdował się w chwili ucieki króla. Na biurku stoi pudelko z papierosami, na łóżku nie poslanem widać bieliznę nocną, zrzuconą pośpiesznie.

Co się tyczy stanu, wytworzonego przez rewolucję, to rewolucyoniści narzekają, że nie w ich rękach spoczęły cugle rządu, gdyż w nowym gabinecie ministeryalnym brak radykałów krańcowych. Przedewszystkiem jednak szemrze wojsko, narzeka na żywność i na zmuszanie go do służby ulicznej.

Gdy był wczoraj u ministra spraw zagranicznych, Machada, trzech brudnych plechurów, nie zważając na protesty służby, wargnęło do gabinetu ministra i uspokoiło się dopiero wówczas, gdy mieszany minister uscisnął im kilkakrotnie ręce i wysłuchał ich skargi. Takı stan rzeczy chyba długo potrwwać nie może, choć bezpośrednia katastrofa nie zagraża jeszcze nowemu rządowi.

Zniszczone przez rewolucjonistów portugalskich kolegium jezuitkie w Campolite było najwybitniejszym zakładem wychowawczym w Portugalii i zawierało szkołę elementarną, liceum i wyższą szkołę techniczną. Śród 38 profesorów tam wykładających znajdowali się tak wybitni uczeni, jak prof. Torrend, członek Akademii umiejętności; prof. Pinto, sekretarz Tow. przyrodniczego, który na ostatnim kongresie radyograficznym w Paryżu przedstawił szereg obserwacji i doświadczeń bardzo poważnych, i prof. Luisie, znany badacz roślin skrytoplciowych.

Ostatniemi czasy kolegium liczyło 385 uczniów, dyrektorem zaś jego był o. Barros.

## Z prasy rosyjskiej.

Półrządowa „Rosaja“ przypominała sobie znów o polakach:

„Niektórzy polacy — pisze półrządówka — idą tak daleko, że mówią: dajcie nam, polakom, na Litwie i Białejrusi takie samo stanowisko, jakie nam dano w Galicyi, a stosunek nasz do rządu będzie taki sam, jak stosunek polaków galicyjskich do państwowości austriackiej.

Można, oczywiście, nie wątpić o szczerości tych oświadczeń. Ale nie trzeba zbytnio przeceńnić znaczenia «przyjaźni polskiej», aby dla jej zdobycia Rosya miała ponosić taką ofiarę i wyrzec się swych własnych zadań.

Jesteśmy głęboko przekonani, że Rosya o wiele prędzej stanie się potężnem i silnem państwem, jeżeli będzie po dawnemu dążyła do podniesienia stanu ekonomicznego i zabezpieczenia świadomości narodowej tych mas białoruskich i małoruskich, które rzeczywiście reprezentują ogromną siłę. Ostateczne zlanie się ich z centrum stanowi dla Rosyi to właśnie, czego jej potrzeba: jedność narodową i państwową”.

Łatwo zrozumieć, że te wywody „Rosiji“ opierają się na całkiem innym założeniu. Polacy nigdy nie żądali przyznania im na Litwie takich praw, jakie mają w Galicyi.

## S. p. Feliks Głogowski.

Data 20 września r. b. w majątku swoim w Lachowcach, przeżywszy lat 82, zakończył życie s. p. Feliks Głogowski, doktor medycyny, członek założyciel i przez czas pewien prezes, a następnie honorowy członek Towarzystwa lekarzy gub. lubelskiej.

Ukończył słynną w swoim czasie szkołę imienia Zamoyckich w Szebrzeszynie w 1846 roku, następnie wstąpił na uniwersytet w Petersburgu, gdzie studiował prawo; w 1849 roku przeniósł się na medycynę do Dorpatu; był to rozkwit dorpackiego uniwersytetu, z którego w tych czasach wyszli ludzie tacy, jak: Chałubiński, Baranowski, Jakób Natanson. Studya lekarskie Feliks Głogowski ukończył w 1853 roku. Kikanaście prac swoich ogłosił w „Pamiętniku Towarz. lek. warsz.”

Doktoryzacyjna jego rozprawa „De melliterra“ wydaną była w 1854 roku.

Rok 63 zastał go na stanowisku naczelnego lekarza w organizacji powstańczej w województwie lubelskiem.

Miłość kraju, gorące przywiązanie do rodzimego kawała ziemi, praca cicha, nienastanna, umiłowanie świata i cierpiącej ludzkości, szczera koleżeńskość, wszystkie te cechy składały się na postać sympatyczną i prawdziwego szacunku godną.

## Z piśmiennictwa.

Dr. A. Koch, Poradnik lekarski zawierający opis chorób oraz sposobów ich uprzedzenia i leczenia poprzedzony krótkim wykładem higieny domowej i rodzinnej.

Przekład z 10-ego wydania niemieckiego przez dr. St. Bartoszewicza, b. docenta uniwersytetu Charłowskięgo. Wydanie II. (Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie 1910.)

Dzieło to ma na celu pouczyć, jak udzielać pierwszej pomocy cierpiącym przed przybyciem lekarza lub w braku pomocy lekarskiej na wsi, w małym miasteczku i t. d.

Nie traktuje zaś o leczeniu i rozpoznawianiu chorób, gdyż jest to zadaniem lekarzy, którzy przez wieloletnią naukę, pracę i nabyte doświadczenia należycie spełniają trudne obowiązki swego powołania.

Ludzie dobrej woli, chcący nieść pomoc bliźnim, a szczególnie ludowi wiejskiemu, pozbawionemu należytej opieki lekarskiej a często oddanemu na pastwę znachorów, po uważnem przeczytaniu tego dziełka oraz zastosowaniu wskazanych zabiegów mogą istotnie przynieść ulgę w pierwszych przejawach chorobowych a nieraz i uratować życie, naprz. w przypadkach zatrucia, zamiast patrzeć beczynność na cierpienia i biadać.

Prócz tego czytelnik tej książki zapozna się z zasadami zdrowotności domowej i rodzinnej, z przyczynami powstawania chorób, ich uprzedza-

nem, z pielęgowaniem chorych i będzie miał możność rozstać się z wieloma przesądami, głęboko zakorzenionymi we wszystkich warstwach społecznych.

Książeczkę zaczyna rozważanie spraw ważnych dla życia i zdrowia człowieka, jak oddychanie, odżywianie, pielęgowanie skóry, odzież, praca i wypoczynek, małżeństwo, ciąża; wiek niemowlęcy i dziecięcy, wyrzynanie się zębów; tematy te są dobrze i przystępnie opracowane; wskazówki naprzykład co do zachowania się w okresie ciąży mogą okazać się cennymi dla uważnych czytelniczek.

W następnych rozdziałach autor rozpatruje różne działy chorób, naprzykład, choroby dróg oddechowych, narządów krwionośnych, trawienia i t. d.

Rozdział o oparzeniach, odmrożeniach, zwichnięciach i pierwszej pomocy przy tych objawach może oddać bez wątpienia ogromną przysługę w przypadkach tak często zdarzających się.

W końcu swego dziełka autor zupełnie wystarczająco traktuje o zatruciach, ratowaniu przy pierwszej śmierci i podaje sposób stosowania sztucznego oddychania.

Dziełko to zawiera str. 414, jest wyłożone językiem zrozumiałym i przystępnym dla szerszej publiczności. Tłumaczenie prócz małych usterrek jest bez zarzutu. Dziesiąte wydanie w Niemczech a u nas w kraju wydanie II przekładu najlepiej świadczą o poczytności i korzyści z dziełka, które gorąco należy zalecać i rozpowszechniać wśród duchowieństwa, we dworach wiejskich i w małych miasteczkach.

Dr. B. Luczyński.

## Kronika antialkoholowa.

Zapomogi dla Towarzystw antialkoholickich daje od niedawna także rząd niemiecki. Dotąd otrzymywało je tylko „Niemieckie Stowarzyszenie przeciwko nadużywaniu napojów palących“, kierunku umiarkowanego i to w ilości 8,000 mrk. Niedawno temu zaś także radykalny, abstynencki „Zakon Dobrych Templaryuszy“ otrzymał zapomogę rządową w ilości 2,000 mrk. Nie jest to suma zbyt wielka, dowodzi jednak, że rząd niemiecki zaczyna się powoli liczyć z ruchem abstynenckim. Inne rządy, szczególnie skandynawskie, od dawna już wspomagają walkę z alkoholem znaczniejszymi ofiarami. I tak np. Szwecya wydaje na ten cel rocznie 201,750 kor., rząd norweski płaci rocznie 16,200 kor. zapomóg, Dania 24,000 kor., Finlandya 40,000 mrk. fińskich, a Szwajcarya około 145,000 fr.

## Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Kantor sprzedaży książek na raty O. Bunimowicza w Wilnie znany jest w szerokiej kolach publiczności, posiadając kilkanaście tysięcy klientów; a w tej liczbie około 8 tysięcy klientów polaków i od lat kilku cieszy się ich żywym uznaniem, nie zasługując w żadnym razie na epitet „niejaki“. Wielkie firmy wydawnicze, jak np. Gebathner i Wolff, Orszelbrand, powierzyły mu wyłączną sprzedaż na raty swych wydawnictw Posiada 5 oddziałów w większych miastach, a niedawno został założony oddział w Łodzi, szybko i z korzyścią dla naszego miasta się rozwijający, który ułatwia pobieranie rat miesięcznych na miesiąc, bez opłaty przesyłki rat. W ten sposób odbiorcy łatwo płacą za nabywane dzieła po cenie księgarskiej ratami w ciągu paru lat bez opłacania przesyłki rat. Odbiorcy zaś, mieszkający na wsi lub w małych miastach, muszą z natury rzeczy opłacać częściej kosztów przesyłki rat.

Jeżeli zdarzą się czasem uszkodzenia w książkach z winy wydawców, introligatorów, nieuwagi swoich urzędników, przewozu lub t. p., to kantor zamienia te książki na swój koszt, oczywiście ze stratą własną. Nigdy się nie zdarza, aby służba i w porę podana reklamacya były pominięte.

Na wystawie wileńskiej kantor ten został nagrodzony wielkim złotym medalem „za popularyzację dobrego wyboru wydawnictw“, nie można więc zaprzeczyć, że przynosi korzyść w rozwoju kultury krajowej na równi z innymi pożytecznymi przedsiębiorstwami handlowymi i przemysłowymi. Istnienia tego rodzaju przedsięwzięcia nie należy podrywać, lecz raczej popierać w miarę ich pożyteczności.

Kantor O. Bunimowicza.

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.

## Ogólnie znana lecznica chorób zębów

lekarza d-ty H. Pruss.

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu.  
Specjalne laboratorium techniczne do wprawiania sztucznych zębów.  
Specjalność: plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony, złote mosty (sztuczne zęby bez podniebienia).  
Reparacje i przeróbki sztucznych zębów NA POCZEKANIU.  
Gabinet prywatny lekarza d-ty H. Pruss znajduje się przy lecznicy.  
Uwaga!! Ceny bardzo niskie! Uwaga!!

### Dr. Leyberg

b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich ordynuje jako specjal. chorób Wenerycznych, płciowych i skórnych codziennie 8-12; 5-8; państwo 12-1. Niedziele i święta tylko przed obiadem. Krótka 5. 1489r

### Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKÓRNE, WŁOSÓW, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOCY PŁCIOWE.  
Ul. Południowa № 2.  
Przyjmuje od godz. 8-11 r. i od 4-8 w. państwo od 5-6 po poł. 1420-r

### Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych

Przyjmuje od godziny 8 - 1-0j w południu i od 4 - 8 wieczorem; w niedziele i święta od 9 - 2 w poł. 149r

### Dr. B. Rejt,

ulica Średnia № 5.

### Dr. Ark. Goldenberg

ul. Nawrot № 38

róg Widzewskiej. Przyjmuje codziennie od 8<sup>1/2</sup> do 9<sup>1/2</sup> rano i od 4 do 6 po poł. W niedz. i święta tylko 8<sup>1/2</sup>-9<sup>1/2</sup> rano. CHOROBY DZIECI I WEWNĘTRZNE. — AKUSZERYA. 1812r

**Analizy lekarskie**  
chemiczno-bakteryologiczne dla celów dyagnostycznych i higienicznych  
przyjmuje w pracowni od 4-7 pp.

### Dr. med. St. Bartoszewicz

Zawadzka № 1, d. Scheiblera, m. 11, tel. 33 2471-12

### Dr. Jan Pioniążek

sp. ch. nosa, gardła i uszu ul. Piotrkowska 120, POWRÓCIE.

Przyjm. od 11 do 12 w poł. i od 5 do 6<sup>1/2</sup> wiecz. w niedziele i święta od 9-11 rano. 3598

### Dr. B. DONCHIN

Specjalista chorób oczu

ul. Zielona Nr. 11.  
Przyjmuje od 9-12 i od 4-7 pp.

### Dr. E. Sonnenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne  
CEGIELNIANA 14.  
Od g. 11-1 i 4-7<sup>1/2</sup> w. 76r

### Dr. Bronisław Łuczycki

Andrzeja Nr. 5 3608  
Choroby nerwowe.  
Przyjmuje do 10 rano i 5-7 pp

### Dr. Zofia Garlicka

Nawrot 1, powrócił. 3472r

### Dr. FRANCISZEK KOZIOLKIEWICZ

(starszy) Telef. 17-14  
Piotrkowska 103  
Choroby wewnętrzne, dzieci i kobiece. Przyjmuje od 8-11 r. od 5-8 pp. 1426r

### Dr. Rosenblatt

Choroby uszu, gardła i nosa  
Piotrkowska 35.  
Przyjmuje od 10-11 r. i 5-7 pp. w niedziele od 10-11 r. 1318

### Dr. H. Sadkowski

przeprowadził się na ulicę Piotrkowską 120.  
Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszek).  
Do 9 rano i od 4 do 6-0j po poł. (z wyjątkiem świąt i niedz.). 2590

### Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne  
Nawrot 2.  
przyjmuje od 8-10<sup>1/2</sup> i od 6-8. Po poł. państwo od 5-6. W niedziele i święta od 8-1 r. 637r

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe

Dr. Stanisł. Pinkowski  
PIOTRKOWSKA № 115  
Przyjm.: od 9-10 rano i od 5-8 wiecz. kobiety od 4-5. 1331-r

### Dr. I. Lipszyc

choroby dzieci.  
Przyjmuje od 8-10 i od 4-6 pp. WSCHODNIA № 45. 294

### Dr. Wacław Bernard

BENEDYKTA № 9.  
Choroby weneryczne, skóry i dróg moczowych.  
(9-12 r. i 4<sup>1/2</sup> - 7<sup>1/2</sup> wiecz.) 1761-r

### Dr. L. Przedborski

powrócił.  
Przyjmuje z cierpieniami gardła nosa i uszu od 8-10 rano i od 4-7 po południu.  
Wschodnia 69, róg Dzielnej. 3318-15

### ODCISKI

brodawki, zgrubiałą skórę usuwa najskuteczniej znana inagrodzona Wielkim Złotym Medalem w Paryżu  
**ARAGO**  
ST. GORSKIEGO, Warszawa, Leszno 12. Cena 35 i 60 kop.  
Zadać wszędzie. Wystrzegać się naśladowctw. Zwracać uwagę na markę Gladjator 2613

### Centralna klinika

chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. Konsultacja bezpłatnie. Wyrwanie zęba 15 kop. Piomba 35 kop. Sztuczny ząb 65 kop. Przeróbka i reparacje sztucznych zębów 50 kop. Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. — Przyjmują tylko skończeni lekarze dentyści.

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych oraz niemocy płciowej

### Dr. St. LEWKOWICZ

powrócił.  
Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wibracyjnym.  
Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)  
Przyjmuje od 9-1 i od 6-8 w. w niedziele od 9-3. Dla pań od 5-6 wiecz. 114r

### Dr. I. Silberstrom

Ul. Promenada 13 róg Benedykta  
Choroby weneryczne (syphilis) i moczopłciowe, skóry i włosów. Usuwanie zbytecznych włosów. Przyjmuje: 8-8<sup>1/2</sup> r. od 12-2-0j po południu i op 4<sup>1/2</sup>-8 w. Państwo: 4<sup>1/2</sup>-5<sup>1/2</sup> po poł. W niedziele: do 2-0j po poł. 241r

### Dr. med. Z. GOLC

Choroby skórne i weneryczne.  
Ul. MIKOŁAJEWSKA № 18.  
Godz. przyjęcia: od g. 9-12 i od 5-7, dla pań od 4-5, w niedziele i święta od 10 do 2-0j. 1877

### Dr. med. Aleksander FABIAN

przyjmuje codziennie do g. 10-0j rano i od 4-7 po południu.  
ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Ryńka). 2251r  
Choroby nerwowe i wewnętrzne.

### Dr. Aronson

Akuszerya i choroby kobiece.  
mieszka obecnie Pasaż Majera i róg Piotrkowskiej.  
Godz. przyjęcia: 9-11 rano i od 5-7 pp. w niedziele 11-1. 1218r

### Dr. A. S. Tenenbaum

Chor. wewnętrzne i dzieci.  
(Choroby żołądka i kiszek).  
Wschodnia № 49.  
przyjm. od g. 8-9 r i 4-6 pp. 3542r

### Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.  
Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.  
Przyjm. od 8-1 rano i od 5-8 w., dla dam od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746r

### Dr. med. W. Kotzin

powrócił.  
Ulica PIOTRKOWSKA 71.  
Choroby serca i płuc,  
przyjmuje od godz. 9<sup>1/2</sup>-10<sup>1/2</sup> r. i od 4-6 pp. 2019-5

### Dr. KLOZENBERG

POWRÓCIE.  
CHOROBY NERWOWE.  
DZIELNA № 25. 3656-3

## Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

Gabinet Roentgenowski i Światłoleczniczy

D-rów L. Falka, Z. Golca, i St. Jelnickiego

Wólczańska № 36.

Ogólne i pojedyncze pokoje dla chorych od 2 do 5 rb.; ambulatoryum dla niezamożnych — placu za poradę 60 kop.

Godziny przyjęć od 8-9 r., od 11<sup>1/2</sup>-1<sup>1/2</sup> pp. i od 7-8; w niedziele i święta od 8-10 rano i od 12<sup>1/2</sup> do 1<sup>1/2</sup> po południu.

Kobiety na choroby weneryczne przyjmuje specjalnie pani Dr. Zand Tennenbaumowa w poniedziałki, środy i piątki od godz. 5<sup>1/2</sup> - 6<sup>1/2</sup> po południu. 1738r

## OGŁOSZENIE.

Zarząd drogi żel. Fabr.-Łódzkiej

wyznacza następujące

## Nagrody:

1,000 rb. za wykrycie sprawców rabunku, lub  
3,000 rb. za odnalezienie i zwrócenie pieniędzy, zrabowanych wieczorem dnia 17 października na stacji Widzew, w kwocie 19,257 rubli 4 kop.





# Oszczędzać na właściwym miejscu



to znaczy, kupować z najlepszego tylko najlepsze. Takim jest od dawna MAGGI'ego bulion w kostkach po 4 kop., który niczem nie odróżnia się od bulionu, przyrządzonego po gospodarsku. Nadaje się także wyśmienicie do rosółów, gotowania jarzyn, przyrządzania zup i polepszenia słabych potraw.

Tylko prawdziwy z nazwą MAGGI i z znakiem ochronnym — „krzyż-gwiazda“.

Do nabycia w składach kolonialnych, delikatesów i t. p.

Wyborny francuski koniak



PLANAT & Co

Cognac

i likier „Espero“

polecają wyłącznie reprezentanci

Bracia Jaroccy, Warszawa, Zgoda № 1. 3649-12-2

Lekcy języka francuskiego udziela 3494

rodowity FRANCUZ

w Instytucie Języków Nowożytnych D-ra Kummera  
Południowa 3. Piotrkowska 16.

Szkola Prywatna Ogólna

Natalii Kurczewskiej

ul. Aleksandrowska № 33 (Bałuty).

Zapisy przyjmuje się codziennie od godz. 9-7.

Lekcje już się rozpoczęły. 3638-3

Wydawnictwa GEBETHNERA I WOLFA w Warszawie  
GABRYELA ZAPOLSKA

Nowości **ŚMIERĆ** Nowości  
**FELICYANA DULSKIEGO**

KAŚKA-KARYATYDA Powieść współczesna. Wydanie drugie  
Cena 80 kop.  
Cena rb. 1.50.

Dawniej wydane:

O czem się nie mówi. Powieść współczesna. Wydanie drugie rb. 1 kop. 80

Sezonowa miłość. Powieść współczesna. Wydanie drugie rb. 1 kop. 50

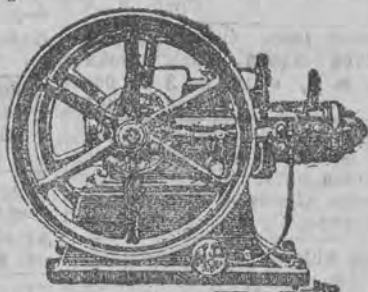
Szaleństwo. Powieść. „1 50

Wodzilrej. Powieść. Wyd. 2-gie „1 50

2690 Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Dostarczono przeszło 600 sztuk.

Silniki ropowe „Ursus“ stałe i przewoźne, oraz Instalacje o Gazie Ssany Specjalnej Fabryki Armatur i Motorów w Warszawie poleca wyłączny reprezentant



KAROL SOMYA, Łódź

Piotrkowska 192. 1462c

## WARSZAWSKA SZKOŁA Kroju i szycia Apolonii Kopydłowskiej

dypłomowanej uczennicy paryskiej akademii kroju. Wydaje patenty i dyplomy z prawami zakładania pracowni i szkół. Nauka grantowana i prędką prowadzona dwoma systemami; uczennice nabierają gustu przy pracowni. Kurs wieczorowy po cenach niższych; w kompletach — połowa ceny. Nauka kroju teoretyczna 10 rubli. Zapis uczennice w każdym czasie.

Sprzedają form papierowych, żurnali i manekinów. Przyjmuje się suknie i kostyminy do krojenia i pasowania.

Łódź, ul. Piotrkowska № 115. 2733-3

Rb. 2.90 Spodnie

z czysto wełnianego szewiotu.

Spodnie z prima szewiotu w pasy Rb. 4.50

Spodnie z dobr. zimowego kamgarnu Rb. 5.50

Spodnie z prima kamgarnu Rb. 7.75

Kozuski krótkie

na białych barankach 21.—

Kamizelki na futrze

Rb. 9.50



Futra męskie i damskie

w największym wyborze od Rb. 80.—

Schmechel i Rosner

Łódź, Piotrkowska 100. 3614

MLEKO

wyborowe dwa razy dziennie świeże. Sprzedaż hurtowa i detaliczna, na każde żądanie dostawa do sklepów i mleczarni. Także MASŁO w różnych gatunkach — poleca Mleczarnia Dóbr „Paprotnia i Walewice“ Przejazd № 52 i FILIE: Piotrkowska 141 i Andrzeja 26. 3628-3-2

!!!Ważne dla panów palących!!!

Skład wyrobów tabaczknych i gilsz

Józefa Drabikowskiego,

ul. Piotrkowska № 113 w podwórzu 2535

sprzedaje z ustępstwem od 10 do 20%

Biurowie przepisywania na maszynie pod „Pośpiech“ przyjmują roboty w czterech językach, wykonywując takowe dokładnie. Nauka pisania na przystępnych warunkach. Ul. Piotrkowska 103, m. 33a. Od 10 do 1 przyjmują roboty BIURO NACZYCIELSKIE pani Adamowiczowej; w tym samym domu. 2769

Meble mało używane

z 5 pokoi sprzedam za bezcen byle zaraz: garnitur salony, otomanę z lustrem i 4 fotele kryte mokiety, biurko ozdobne męskie z fotelem, zegar salony, 2 trena, obrazy olejne, 2 szafy do ubrania, bielizniarkę z lustrem, 2 łóżka z materacami, 1 łóżko z materacem kawalerskim, toaletkę, umywalkę z marmurem, szafki nocne, kredens ozdobny ze szkła, samowar, stół, 18 krzeseł, otomanę pluszową, stółik do kart, gramofon, ekran, słupki, parawan, kredens kuchenny, pralnię domowa, lampy, oraz różne drobiazgi. Nawrot № 44 m. 3. 3647

2 WIERZCHOWCE

poł krwi, 5 l.,

uszkolone, oraz 2 ogiery zaprzęgowe, rosie pojedynki do sprzedania od dnia 3-10 listopada w stajni Towarzystwa akcyjnego L. Gayor. 3613-3-2

Krawiec Męski  
M. Wierzbicki

po długoletniej praktyce w Warszawie i zagranicą, otworzył zakład przy

ul. Główniej № 9,  
blisko Piotrkowskiej.

Obstaunki przyjmuje z własnych i powierzonych materiałów po cenach bardzo przystępnych. 2709-4-4



Dr. I. KRUKOWSKI  
Cegielniana 4,  
Choroby płuc.  
3108

1 lub 2

duże umeblowane POKOJE (eleganckie mieszkania) z wygodami od 1 listopada do wynajęcia Ul. Juliusza 42 róg Przejazd, front, I piętro 3676-3-1

LEKCYE

języka polskiego i francuskiego dla dzieci oraz osób dorosłych. Kursy dla cudzoziemców Metoda ułatwiona. Tam też mogą się zgłaszać osoby, zainteresowane w edukacji. Ulica Długa 83, I piętro. 3430d

Cech Łódzki

majstrów rzeźniczych

podaje do wiadomości, że we wtorek, dnia 25-go października o godzinie 6 wieczorem w lokalu własnym ul. Miłsza 46 odbędzie się Posiedzenie kwartalne, na które uprzejmie o punktualnej stawienie się zaprasza 3606 Starszy.

Dobrze prosperująca 0198

Mleczarnia (Kawiarnia)

z jednym lub z 2-ma bilardami, w której się wydaje obiady, jest z powodu zmiany interesu tania do sprzedania, Wólczańska 222.